

prof. dr hab. **MICHAŁ** **KACZMARCZYK**

Rozmowa z prof. dr hab. Michałem Kaczmarczykiem,
rektorem Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu

Kieruje Pan uczelnią, która od wielu lat z powodzeniem kształci kadry służb mundurowych. Jaki jest przepis na skuteczną i efektywną edukację przyszłych funkcjonariuszy policji, straży pożarnej czy służby celnej?

Przede wszystkim wysoka jakość kształcenia i łączenie teorii z praktyką. Wyższa Szkoła Humanitas od początku swojej działalności przywiązuje ogromną wagę do jakości studiów, co oznacza troskę o dobór odpowiedniej kadry naukowej, tworzenie dobrych warunków lokalowych, inwestycje w sprzęt dydaktyczny, laboratoria czy tworzenie innowacyjnych programów studiów. Współczesne uczelnie mają dużą swobodę w kreowaniu oferty dydaktycznej i budowaniu koncepcji studiowania. Nie jesteśmy związani, jak kiedyś, tzw. standardami kształcenia, które odgórnie określały, jakie przedmioty i w jakim wymiarze godzinowym powinny być proponowane studentom. Program studiów to dziś efekt kreatywności, wizjonerstwa, wiedzy i wycucia potrzeb rynkowych ze strony osób zarządzających szkołami wyższymi: rektorów, kanclerzy, dziekanów, dyrektorów instytutów. To od pomysłów tych ludzi, od znajomości przez nich branż i dziedzin, dla których kształcą, zależy jakość studiów i co za tym idzie – wartość dyplomu, który uzyskuje student. W mojej uczelni za układanie programów studiów i budowanie ścieżki kształcenia odpowiadają świetni specjaliści – nie teoretycy, którzy wykładane przedmioty znają wyłącznie z książek, ale praktycy – czynni zawodowo eksperci w danej dziedzinie. Jeśli przygotowujemy program studiów prawniczych, to o jego kształcie, tzn. rodzaju wykładanych przedmiotów, metodach dydaktycznych, podziale godzin, zalecanej studentom literaturze, decydują wybitni prawnicy, ale z doświadczeniem praktycznym – adwokaci, sędziowie, prokuratorzy. Oni najlepiej znają potrzeby własnej branży, wiedzą, jakich absolwentów oczekuje, dajmy na to, adwokatura. Nie inaczej jest ze studiami z zakresu bezpieczeństwa. Program dydaktyczny na tym kierunku układają policjanci, strażacy, celnicy, oficerowie służb specjalnych. Dzięki temu studenci uzyskują aktualną, aplikacyjną wiedzę, która nie jest oderwana od rzeczywistości, a wręcz przeciwnie – można ją wykorzystać w praktyce od razu po skończeniu studiów, albo i na studiach, wszak większość naszych studentów to osoby czynne zawodowo.

Z drugiej strony szkoła wyższa to nie kurs zawodowy, ale instytucja, która powinna poszerzać horyzonty studentów, umożliwiać im kontakt z nauką, a nie wyłącznie zdobywanie praktycznych, profesjonalnych umiejętności...

Oczywiście! I właśnie tak u nas jest. Staramy się zachowywać odpowiednie proporcje pomiędzy wykładami teoretycznymi i ogólnorozwojowymi, np. z zakresu politologii, historii czy psychologii, a zajęciami przygotowującymi do zawodu. Student WSH ma kontakt zarówno z wybitnymi profesorami,

PRZESŁUCHANIE

jak i praktykami, którzy uczą, w jaki sposób teorię przekuć w czyn. Pamiętajmy, że na kierunku bezpieczeństwo studiują przede wszystkim osoby zainteresowane pracą albo już pracujące w służbach mundurowych. Ich oczekiwania są bardzo konkretne: zdobyć umiejętności, kompetencje i kwalifikacje przydatne w służbie. Nie zwalnia to nas oczywiście z obowiązku przekazania im uniwersyteckiego wykształcenia, ale jednocześnie stawia konkretne, praktyczne wymagania, zbieżne z potrzebami instytucji, dla których kształcimy, takich jak policja czy wojsko. Ważne, by te dwa wymiary kształcenia umiejętnie ze sobą połączyć. Sądzę, że nam się to udaje, o czym świadczą rzesze zadowolonych absolwentów i ich kariery w formacjach mundurowych.

Kariery byłych studentów Wyższej Szkoły Humanitas są rzeczywiście imponujące. Waszym absolwentem jest m.in. komendant główny policji....

I wielu innych policjantów na najwyższych szczeblach. Wykształcenie, które zdobywają nasi studenci, naprawdę procentuje i stanowi znakomity kapitał w przyszłej pracy zawodowej. Nie bez znaczenia jest też to, że studenci mogą uczyć się od najlepszych. Zajęcia w Wyższej Szkole Humanitas prowadzi m.in. dr Tomasz Miłkowski, Komendant Wojewódzkiej Policji w Krakowie czy prof. Piotr Kruszyński, bodaj najwybitniejszy polski karnista. Wykłady, ćwiczenia i laboratoria realizowane są według programów opracowanych z uwzględnieniem doświadczeń najlepszych, zagranicznych uczelni. Metody, jakie wykorzystujemy, to najnowocześniejsze metody dydaktyczne, którymi pracuje się na Harvardzie czy Oxfordzie. Studenci odbywają część zajęć w autentycznym środowisku zawodowym, mają możliwość uczestniczenia w obozach naukowych czy warsztatach terenowych. Zresztą o jakości studiów w Wyższej Szkole Humanitas najlepiej świadczy fakt, iż uczelnia już dwukrotnie zwyciężyła w konkursie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na najbardziej innowacyjne i nowatorskie programy studiów w Polsce.

Tylko czy tak elitarne i nowoczesne studia nie są zanadto obciążające dla słuchaczy? Czy zostaje im jeszcze czas na życie studenckie, czy też zdobywanie wykształcenia w WSH to wyłącznie zakuwanie do egzaminów i zaliczeń?

Zapewniam, że zostaje. Rozmawiam ze studentami i dobrze wiem, że oprócz poziomu studiów wysoko cenią sobie również atmosferę, jaka panuje na uczelni, partnerskie relacje z wykładowcami, życzliwość szkoły w stosunku do studentów i otwartość na ich potrzeby. Kształcimy głównie osoby pracujące, które muszą łączyć naukę z obowiązkami zawodowymi. Dobrze wiem, jak jest to trudne – sam przez cały okres studiów pracowałem etatowo. Dlatego za punkt honoru postawiłem sobie, aby w mojej uczelni student miał stworzone jak najlepsze warunki nie tylko do nauki, ale także realizowania własnych planów zawodowych, pasji, zainteresowań. Dla osób pracujących przygotowaliśmy specjalny pakiet ułatwiający godzenie studiów z życiem zawodowym. Obejmuje on między innymi tzw. indywidualną organizację studiów, która pozwala np. przystępować do egzaminów czy zaliczeń w indywidualnie uzgodnionych terminach. Studenci doceniają takie możliwości. Pochwalę się, że Wyższa Szkoła Humanitas dwukrotnie zajęła I miejsce w rankingu na najbardziej przyjazną i prostudencką uczelnię województwa śląskiego. Jest to dla nas tym cenniejsza nagroda, że przyznali ją w głosowaniu sami studenci i absolwenci. Czy można wyobrazić sobie lepsze podziękowanie na to, że staramy się być dla studentów nie tylko mistrzami, ale również partnerami i przyjaciółmi?



Wyższa Szkoła Humanitas jest jedną z wielu uczelni, które oferują studia z zakresu bezpieczeństwa narodowego. Ale to Państwo stali się liderami rynku edukacyjnego w tej dziedzinie. Czym różni się Państwa oferta od oferty szkół konkurencyjnych?

O wysokiej jakości kształcenia już mówiłem. Myślę, że to przede wszystkim ona wyróżnia nas na rynku. Wspomniałbym również o umowie z Komendą Główną Policji, dzięki której kształcenie na kierunku bezpieczeństwo narodowe spełnia wskazane przez KGP wymogi w zakresie przygotowania kandydatów do służby w policji. Nie do przecenienia jest możliwość odbycia części studiów w uczelni zagranicznej - w jednej z uczelni partnerskich WSH w takich krajach, jak Słowenia, Turcja, Grecja, Włochy, Hiszpania, Litwa, Słowacja, Portugalia. Ponadto oferujemy studentom zajęcia dodatkowe w ramach Centrum Kształcenia Służb Mundurowych, w tym liczne, innowacyjne zajęcia fakultatywne uzupełniające program studiów. Nasz absolwent jest wyposażony zarówno w ogólną wiedzę z zakresu bezpieczeństwa, jak i w umiejętności praktycznego działania w sytuacjach kryzysowych. Wykazuje się w pełni usystematyzowaną wiedzą z zakresu: nauk o bezpieczeństwie, współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych, funkcjonowania instytucji kształtujących środowisko bezpieczeństwa, jak również dysponuje umiejętnościami analizowania i stosowania zasad prawnych oraz procedur bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Opuszczając mury WSH, nasz absolwent jest przygotowany do pracy na kierowniczych stanowiskach w administracji publicznej oraz kierowania zespołami ludzkimi.

Dziękuję za rozmowę.

Paweł PASTERNAK